

N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili jeden z największych obiektów budownictwa w Indiach

DELHI PAP. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow oraz towarzyszące im osoby zwiedzili 22 bm teren Bhakra — Nangal jeden z największych obiektów budownictwa w Indiach.

O godz. 9 specjalny pociąg, którym jechała delegacja delegacji rządowej, przybył z Delhi do Nangal. Na dworcu zebrała się kilkanaście tysięcy mieszkańców miasta i okolicznych wsi. Wiele osób przybyło z miejscowości oddalonych o 10—15 km. Odświętnie ubrani mężczyźni i kobiety nieśli flagi państwowe hinduskie i radzieckie oraz transparenty z hasłami wypisanymi w językach pendżabskim i rosyjskim. Hasła głosiły: „Witamy Bułganina i Chruszczowa!”, „Niech żyje pokój!”, „Niech żyje przyjaźń hindusko-radziecka!”.

Gości radzieckich serdecznie powitał gubernator stanu Pendżab C. P. N. Singh i główny minister stanu Bhimsen Saccar. Kompania honorowa sprezentowała broń Orkiestra wykonała hymny państwowe Związku Radzieckiego i Indii.

Otwartym samochodem Bułganin i Chruszczow udali się na teren budowy zapory wodnej Bhakra. W drodze wiodącej od Nangal do Bhakra zebrały się dziesiątki tysięcy ludzi, witające przywódców radzieckich oklaskami i okrzykami: „Niech żyje Bułganin i Chruszczow!”.

Chruszczow!”, „Hindusi i Rosjanie — to bracia!”, „Niech żyje Nehru!”.

W Bhakra N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili teren budowy i zapoznali się z całą pracą budowlaną między Bhakra a Nangal.

Gubernator Singh wydał następnie przyjęcie na cześć Bułganina i Chruszczowa. Na przyjęciu obecne były również osoby towarzyszące N. A. Bułganinowi i N. S. Chruszczowowi.

W Bhakra N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow zwiedzili teren budowy i zapoznali się z całą pracą budowlaną między Bhakra a Nangal.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 280 (2824) GDAŃSK, CZWARTEK 24 LISTOPADA 1955 R. CENA 1 GŁ

Główne kierunki rozwoju polskiej techniki w najbliższym 5-LECIU

Zakończenie narady instytutów naukowo-badawczych

WARSZAWA PAP. 22 bm. zakończyła dwudniowe obrady ogólnokrajowa narada instytutów naukowo-badawczych resortów przemysłowych, zorganizowana przez PKPG. Narada poświęcona była wytyczeniu głównych kierunków rozwoju techniki polskiej w najbliższym 5-leciu.

Prof. Aleksander Rafalowski, wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Warszawie, laureat nagrody państwowej III stopnia (otrzymał ją w roku 1951 za portret K. Świerczewskiego) ukończył pracę nad portretem Adama Mickiewicza.

Na zdjęciu: prof. A. Rafalowski w swej pracowni przed portretem Adama Mickiewicza.

— fot. Zygm. Wdowiński

Organizacja obrony... obcych interesów

Prasa egipska o pakcie bagdadzkim

PARYŻ PAP. Prasa kairska komentuje oświadczenie Departamentu Stanu USA, które głosi, że ambasador amerykański w Bagdadzie, w sprawie wojskowej w Iraku polecono utrzymywanie kontaktów politycznych i wojskowych z organizacją paktu bagdadzkiego. Dzienniki egipskie stwierdzają, że powołanie stałych przedstawicieli amerykańskich przy bloku bagdadzkim jest pierwszym krokiem na drodze do oficjalnego przyłączenia się do niego Stanów Zjednoczonych.

Dziennik „Al Ahram” pisze, że Stany Zjednoczone nie podają oficjalnie do wiadomości o przystąpieniu do paktu bagdadzkiego, ponieważ obawiają się, iż krok ten wywoła zastrzeżenia na strofów antyamerykańskich w krajach arabskich.

Dziennik „Al Ahram” wskazuje, że w oficjalnych kołach angielskich uważają, iż głównym zadaniem stałej rady paktu bagdadzkiego jest ochrona linii komunikacji cywilnych prowadzących do bogatych terenów naftowych.

wych n. Środkowym Wschodzie, jak również troska o bezpieczeństwo wschodniej części Morza Śródziemnego, a zwłaszcza angielskiej bazy wojskowej na Cyprze.”

Dziennik podkreśla, że pakt bagdadzki nie jest „organizacją obronną”, lecz „organizacją obrony obcych interesów na Środkowym Wschodzie”.

W dzienniku „Al Gumbur” uważa się artykuł ministra egipskiego Ahabara, który pisze, że pakt bagdadzki jest zawiązanym wbrew woli narodów, a „wszystko co czyni się wbrew woli narodów skazane jest na fiasko”.

Uczestnicy paktu — kontynuuje autor — naradzają się za zamkniętymi drzwiami i pod silną ochroną. Chowają się oni przed narodem, lecz wol narodu zatrumfują. Narody krajów arabskich wiedzą, że mogą polegać wyłącznie na sobie i na swych siłach...

Cytując oświadczenie złożone niedawno przez oficjalnego przedstawiciela pakistańskiego ministerstwa spraw zagranicznych, że Pakistan „gotów jest wziąć na siebie dodatkowe zobowiązania poza granicami swego terytorium, jeśli otrzyma do pomocy wojskową”, dziennik „Pakistan Times” pisze: „Polityka, która zamierza prowadzić delegacja pakistańska w stałej radzie paktu bagdadzkiego, wywołuje poważny niepokój”, ponieważ oświadczenie oficjalnego przedstawiciela dowodzi, iż Pakistan pośledzi „jeszcze dalej, jeśli chodzi o udział w planach i w polityce mocarstw zachodnich”.

DZIŚ W NUMERZE

O sprawach gdańskiej architektury

Łatwiej krzesiłem i hubką...

Obiecujące perspektywy sezonu sportów zimowych na Wybrzeżu

Na latarni morskiej w czasie sztormu

Bohaterstwo radzieckiego radiotelegrafisty

MOSKWA PAP. Przez kilka dni nad Jeziorem Ładoga szalał silny sztorm. Ugrasne fale przewalały się przez małą skalistą wyspę, na której znajduje się latarnia „Sucho”. Stara wieża latarni, w której znajduje się stacja hydrometeorologiczna, chwiała się na silnym wietrze.

Tuż przed sztormem załoga stacji wyjechała do Leningradu — na jej miejsce miał przybyć nowy zespół pracowników służby meteorologicznej. Na wyspę pozostał tylko radiotelegrafista — meteorolog Leonid Potapow.

W nocy silny wiatr zwiększył się. Podmuch wiatru zerwał antenę i zerwał maszt antenowy. Potapow uważał to w tym czasie za niegroźne, gdyż nie dokonywał przeglądu pracy aparatury meteorologicznej. Ponieważ za kilkanaście minut miały nadawać meldunek, postanowił niezwłocznie naprawić antenę. Wśród całkowitych ciemności, przyswiecając sobie kieszonkową latarką elektryczną, wszedł na dach latarni. Główną butę ślizgały się po śnieżnych szczytach drabiny. Potapow zranił się w rękę. Z wielkim wysiłkiem unosił jednak antenę. W tym momencie, silny podmuch wiatru oderwał Potapowa od dachu latarni i rzucił go na skały. Potapow stracił przytomność. Kiedy ją odzyskał, potłuczony i poraniony przycołgał się do latarni. Zmagając się z bólem, nadal kolejny meldunek meteorologiczny.

O swych przygodach nie nadał wiadomości. Dowiedziano się o nich, gdy do latarni przybyła nowa załoga pracowników.

Obrady podsumował przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — Eugeniusz Szyr.

Na zakończenie uczestnicy narady uchwalił rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Wzrastająca odpowiedzialność instytutów naukowo-badawczych przemysłu za doskonalenie produkcji i oparcie jej rozwoju na nowej i najnowszej technice, wymagające będzie ściślejszego powiązania nauki i techniki z praktyką, podniesienia jakości opracowań instytutów, zwiększenia dyscypliny realizacji planów pracy oraz przyspieszenia i ulepszenia wyników prac naukowo-badawczych.”

Jednocześnie zakłady pracy winny okazać więcej pomocy instytutom, szczególnie w zakresie wykonywania prototypów, przeprowadzania prób i doświadczeń w dostawach aparatury i urządzeń dla instytutów. Szerzej prac naukowo-badawczych wymaga sprawdzenia wyników w zakładach produkcyjnych, dokonywania prób na skalę przemysłową na urządzeniach produkcyjnych. Występujące dotychczas w tym zakresie trudności i niezrozumienie tych potrzeb ze strony przemysłu wymagają radykalnej zmiany.

W toku dyskusji wyniki szereg istotnych dla kształtu badań naukowych w kraju zagadnień, a m. in.:

1. Jest rzeczą niezbędną i konieczną formalności związanych z inwestycjami własnymi instytutów celem umożliwienia bardziej operatywnego dokonywania zmian w ciągu roku w zależności od postępu badań.

2. Konieczna jest zmiana polityki wydawniczej i umożliwienie publikacji prac instytutów naukowo-badawczych w dostatecznym nakładzie; konieczne jest zwiększenie zaopatrzenia instytutów w literaturę fachową i periodyki zagraniczne, co umożliwi zapoznanie się z osiągnięciami nauki i techniki światowej.

3. Palącą sprawą jest zwiększenie krajowej produkcji aparatury naukowo-badawczej, a także jej importu.

4. Największym niedociągnięciem w naszej pracy jest zbyt powolne upowszechnianie wyników prac instytutów w przemyśle. Sprawa ta winna być kierowana i organizowana w sposób planowy, przez tworzenie bry-

gad z udziałem pracowników biur konstrukcyjnych i projektowych zakładów pracy i centralnych zarządów, a także pracowników instytutów.

Niewątpliwą jest potrzeba koordynacji zabezpieczającej potrzeby badawcze różnych resortów i nie dopuszczającej do marnotrawstwa czasu i środków. W związku z tym uczestnicy konferencji zwracają się o rozważenie możliwości powołania centralnego organu dla spraw techniki, wyposażonego w odpowiednie kompetencje oraz sprawny aparat wykonawczy i powierzenie mu m. in. zadań koordynacyjnych w dziedzinie ważnych dla przemysłu prac naukowo-badawczych.

Uczestnicy narady zwrócili się do Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL o wnikliwe przeanalizowanie zgłoszonych wniosków, których realizacja usunie nierówności w pracach instytutów na przyszłość w rozwoju pracy instytutów w walce o nową i najnowszą technikę.

Jutro rozpoczyna się w Warszawie centralne uroczystości Roku Mickiewiczowskiego

Centralne uroczystości Roku Mickiewiczowskiego rozpoczyna się w Warszawie 25 bm. W dniu tym zostanie otwarte Muzeum Mickiewicza na Rynku Starego Miasta oraz odbędzie się centralna akademja w PKiN.

WARSZAWA PAP. W dniu 22 bm. do Warszawy przybyli pierwsi goście zagraniczni, którzy wezmą udział w obchodach z okazji setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza.

Z Francji przybył wybitny polonista, profesor literatury polskiej na uniwersytecie w Aix-En-Provence, członek Prezydium Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej, wybitny tłumacz dzieł Mickiewicza na język francuski — Paul Cazin.

W dniu 22 bm. przybyli również do Warszawy: z Bułgarii — Blaga Dimitrova, poetka, z Czechosłowacji — Jindrich Jasicek, poeta oraz z Jugosławii — Djordje Zivanovic, profesor polonistyki na uniwersytecie w Belgradzie i Jure Castelan, poeta.

Gości na Dworcu Głównym i lotnisku Okęcie witali przedstawiciele Komitetu Obchodu Roku Mickiewiczowskiego.

PIOTRKÓW TRYB. PAP. Felchatów — jedna z osad fabrycznych łódzkiego okręgu przemysłowego — uczcił rocznicę mickiewiczowską wystawieniem w parku miejskim obelisku ku czci poety.

Z inicjatywą wniesienia obelisku wystąpili miejscowi działacze Frontu Narodowego.

OSŁO PAP. Norweski komitet do spraw wymiany kulturalnej z Polską zorganizował w Oslo wieczór poświęcony setnej rocznicy zgonu Adama Mickiewicza.

Odczyt o życiu i pracy twórcy Mickiewicza wygłosił profesor Uniwersytetu Warszawskiego J. Baculewicz. Znany aktor norweski Harald Heide recytował niektóre utwory Mickiewicza w przekładzie poety norweskiej H. Wergelandy.

PARYŻ PAP. Staraniem UNESCO (organizacja NZ do spraw oświaty, nauki i kultury) ukazała się ilustracja, blisko 300 stronowa książka pt. „Adam Mickiewicz”.

W dniu 22 bm. odbyło się posiedzenie Izby Deputowanych Kongresu, która 12 głosami przeciwko 69 zaaprobowała rezolucję tymczasowego prezydenta Ramosa.

22 bm. pełnię obywateli prezydenta Brazylii Ramos zwrócił się do Kongresu z oświadczeniem, w którym domaga się wprowadzenia w całym kraju stanu wyjątkowego na okres 30 dni. O rezolucję stwierdza, iż postąpienie to jest konieczne dla zapobieżenia i zdławienia działalności dywersyjnej zagrażającej porządkowi publicznemu.

23 bm. odbyło się posiedzenie Izby Deputowanych Kongresu, która 12 głosami przeciwko 69 zaaprobowała rezolucję tymczasowego prezydenta Ramosa.

wicz (1798—1855 r.). Hold UNESCO w związku z setną rocznicą jego zgonu.”

CIESZYŃSKA PAP. Scena polska teatru „Tęsiński Diavolo” w cieszyńskim Cieszynie wystąpiła z premierą sztuki Aleksandra Malszewskiego o młodości Adama Mickiewicza pt. „Rajd na Romanię”. Na uroczystym przedstawieniu obecni byli przedstawiciele władz CSR z Pragi Ostrawy i czeskiego Cieszyna. Jak również liczni działacze teatralni z Polski.

Zjazd Belgijskiej Partii Socjalistycznej

BRUKSELA PAP. Odbył się tu krajowy zjazd Belgijskiej Partii Socjalistycznej, na którym omówiono problemy belgijskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Minister spraw zagranicznych Spaak wygłosił referat, w którym wskazał na granicę w chwili obecnej w związku ze złagodzeniem napięcia międzynarodowego.

Znaczną część przemówienia Spaak, jeden z czołowych działaczy rządzącej obecnie partii socjalistycznej, poświęcił uzasadnieniu polityki zagranicznej rządu belgijskiego popierającego bloki militarne utworzone przez mocarstwa zachodnie. Twierdził on m. in., że kraje zachodnie utworzyły blok aliancki na skutek stanowiska Związku Radzieckiego, który rzekomo „podważył międzynarodowy potencjał przyjaźni”.

W tymto Spaak oświadczył, że wierzy w możliwość pokolenia wśnóstnienia Wschodu i Zachodu. Nawołując do kwestii niemieckiej Spaak przedstawił propozycje zachodnie przewidujące, jak wiadomo, uzbrojenie Niemiec zbrodnic i skierowanie ich do bloku państw zachodnich.

Spaak zaznaczył, że jest zwolennikiem uznania rządu ChRL (Republiki Ludowej), lecz nie może uznać rządu ChRL (dla tego, że przeciwstawiała się temu Stany Zjednoczone).

W dyskusji nad referatem głos zabrali w pełni działacze partii.

Delegat honorowy oklaskiwał słowa przewodniczącego partii M. Buzet, który powiedział: „Oświadczam Spakowi, że rozumieję jego trudności, lecz zdecydowanie problemem uznania ChRL Ludowej”.

Uchwały zjazdu wyrażają się w oświadczeniu, że dotychczas nie zostały osiągnięte ostateczne porozumienie w sprawie rozbrojenia. Beleta powinna uczestniczyć w nakele atlantyckim lub Unii Zachodnio-Europejskiej. Jednocześnie zjazd wyraża nadzieję, że dotychczas nie osiągnięte porozumienie w sprawie rozbrojenia, Beleta powinna uczestniczyć w nakele atlantyckim lub Unii Zachodnio-Europejskiej.

Uczestnicy zjazdu opowiedzieli się za uznaniem rządu ChRL przez Belgię, za rozbrojeniem oraz rozwojem handlu ze wszystkimi bez wyjątku krajami, a „szczególnie między Wschodem a Zachodem”.

Przed kilku dniami pracownicy Morskiego Instytutu Rybackiego żegnali delegację rybołówstwa chińskiego, która od sierpnia bawiła na Wybrzeżu, zapoznając się z

osiągnięciami naszych rybaków.

W skład delegacji wchodził: dyrektor Instytutu Rybackiego z Tsing Tao — Wang Tsung-zen, przedstawiciel chłódniczy rybackiego z Szanghaju — Lu Ju-czang oraz przedstawicielka Ministerstwa Rolnictwa — Li Tsung-tsin, która jednocześnie była tłumaczką całej grupy.

Goście tłumaczyli w czasie pobytu w Polsce zapoznali się szczegółowo z pracą statków-baz, trawlerów, przedstawicielstw rybaków dalekomorskich „Odrow” i „Odra” oraz z różnymi zagadnieniami naszego rybołówstwa.

Ostatnim etapem wędrowki po polskim wybrzeżu był MIR, gdzie zapoznano delegację chińską z organizacją Instytutu i jego osiągnięciami.

Przed odjazdem Wang Tsung-zen serdecznie dziękował polskim naukowcom za szczerą i wspaniałą gościnność. „Czuliśmy się w Polsce doskonale” — mówił Wang Tsung-zen. — Widzieliśmy wiele rzeczy, które u nas, w Chinach czekały jeszcze na rozwiązanie. Po powrocie do domu, doświadczenia nasze dostarczą nam jak najlepiej wykorzystania”.

Dnia 22 bm. delegacja chińska opuściła Gdynię, udając się do Szczecina, skąd za dwa dni wyjedzie do Warszawy, a następnie do Pekinu.

AKRAJU

Zastosowanie izotopów promieniotwórczych, o- trzymanych ze Związku Radzieckiego, w pracach badawczych prowadzi- nych przez nasze insty- tuty naukowe, w prze- mysle i w medycynie wy- maga odpowiednio prze- szkolonych kadr. W gwa- ku z tym Instytut Badań Jądrowych PAN rozpo- czął organizowanie kur- sów szkolenia specjali- stów do prac przy zasto- sowaniu izotopów.

Pierwszy z tego roda- ju kursów zakończył się niedawno w Krakowie. Po miesięcznym okresie trwania, kurs ukończyło około 30 inżynierów z różnych resortów naszego państwa.

Jeszcze w br. Zakłady Rudowy Maszyn w Byd- goszczy wybudowała cztery wielkie zgarnarki, wzoro- wane na podobieństwo urządzeń radzieckich. W ciągu jednej godziny, pra- cując przy niewielkim na- grzewaniu, wyprodukują 30 m. sześciu, nie- mie, przenoszące jednociś- nie do 100 metrów. W przyszłym roku zalogą zamierza wy- produkować 20 takich zgarnarek.

W Zakładach Elektro- dów Węglowych im. 1 Maja w Raciborzu opanowano produkcję rur kwasood-pornych z węgla uszla- chetnionego. Rury te znaj- dą zastosowanie głównie w przemysle chemicz- nym.

W obronie życia dr Yazdi

W trójmieście i innych miastach naszego województwa pracownicy służby zdro- wia protestują przeciwko wydanemu przez teherański trybunał wojskowy hanieb- nemu wyroku śmierci na bo- łownika o wolności swej ojczyzny — irańskiego patri- otę dr Mortezę Yazdi.

W dniu 22 bm. odbyło się zebranie w Akademii Medycznej w Gdańsku pod- czas którego zebrani złożyli swe podziw pod wezwaniem do magistrami się uchylać wy- roku śmierci na dr Yazdi.

Zebrała pracowników od- było się również w Gdań- skim Przedsiębiorstwie A- pteki Miejskiej Szpitalu w Gdańsku. Szpitalu Miejskim w Elblągu Gdyni i kilku innych większych zakładach.

Przedstawiciele rybołówstwa chińskiego opuszczają Wybrzeże

Przed kilku dniami pra- cownicy Morskiego Instytutu Rybackiego żegnali delega- cję rybołówstwa chińskiego, która od sierpnia bawiła na Wybrzeżu, zapoznając się z

osiągnięciami naszych ryba- ków.

W skład delegacji wchodził: dyrektor Instytutu Rybac- kiego z Tsing Tao — Wang Tsung-zen, przedstawiciel chłódniczy rybackiego z Szanghaju — Lu Ju-czang oraz przedstawicielka Mini- sterstwa Rolnictwa — Li Tsung-tsin, która jednocześnie była tłumaczką całej gru- py.

Goście tłumaczyli w czasie pobytu w Polsce zapoznali się szczegółowo z pracą statków-baz, trawlerów, przed- stawicielstw rybaków daleko- morskich „Odrow” i „Odra” oraz z różnymi zagadnieniami naszego rybołówstwa.

Ostatnim etapem wędrow- ki po polskim wybrzeżu był MIR, gdzie zapoznano dele- gację chińską z organizacją Instytutu i jego osiągnięciami.

Przed odjazdem Wang Tsung-zen serdecznie dzię- kował polskim naukowcom za szczerą i wspaniałą go- ścinność. „Czuliśmy się w Polsce doskonale” — mówił Wang Tsung-zen. — Widzieliśmy wiele rzeczy, które u nas, w Chinach czekały jeszcze na rozwiązanie. Po powrocie do domu, doświadczenia nasze dostarczą nam jak najlepiej wykorzystania”.

Dnia 22 bm. delegacja chińska opuściła Gdynię, udając się do Szczecina, skąd za dwa dni wyjedzie do Warszawy, a następnie do Pekinu.



Opalnię jest największym ośrodkiem turystycznym w Polsce. Miasto położone w za- toce Kvarner we wschodniej części Wybrzeża (str. 1), odznacza się malowniczym po- łożeniem oraz łagodnym klimatem znane jest jako miejscowość uzdrowiskowa. Fot. — CAF

Rozwój stosunków między Indiami i ZSRR

spoczywa na trwałej podstawie wspólnych i wielostronnych interesów

Przemówienie I. A. Bułganina w parlamencie hinduskim

Podajemy fragmenty przemówienia, które wygłosił N. A. Bułganin w parlamencie hinduskim.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni deputowani!

Początki przyjaźni łączącej oba nasze narody sięgają daleko w przeszłość.

Wieżę między narodami naszych krajów i ich wzajemne zrozumienie wzmocniły się jeszcze bardziej po zwycięstwie w Rosji Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Zasady równości i samookreślenia narodów, proklamowane przez naszą rewolucję, znalazły szeroki oddźwięk w innych krajach, a m. in. również w Indiach, które były wówczas krajem zależnym — kolonią.

W Związku Radzieckim można zaobserwować olbrzymie zainteresowanie Indiami, ich historią i kulturą, życiem ich narodu oraz przemianami, jakie dokonują się w naszym kraju.

W obecnej chwili współpraca między Indiami a Związkiem Radzieckim ma różnorodny charakter i poza stosunkami kulturalnymi obejmuje dziedzinę ekonomiczną, jak również sprawę walki o utrwalenie pokoju i zlagodzenie napięcia międzynarodowego. Tę ostatnią sprawę chciałbym omówić nieco szerzej.

Naród radziecki ceni niezmiennie wkład Indii do sprawy umocnienia pokoju (oklaski).

W wyniku wspólnych wysiłków Indii, Chin i Związku Radzieckiego doszło do rozjemstwa w Korei i ugaszono pożogę wojenną w Indochinach. Indie aktywne wstępują na rzecz przyznania Chinowi Republiki Ludowej na jej miejsce w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rząd Indii opowiada się za pokojowym rozwiązaniem kwestii Tajwanu z uwzględnieniem interesów narodowych i słusnych praw ChRL.

Indie były jednym z inicjatorów i decydująco wzięły udział w przeprowadzeniu pierwszej konferencji krajów Azji i Afryki. Związek Radziecki zna i gorąco aprobuje stanowisko rządu Indii w sprawie zakazu broni jądrowej i wodorowej oraz zakazu zbrojeń w celu wyeliminowania atomowych środków pochłanianych obecnie przez wyścig zbrojeń na rzecz budownictwa taksa pokojowego.

Narody Związku Radzieckiego odnoszą się z głębokim szacunkiem do wysiłków rządu Indii, skierowanych przede wszystkim polityce montowania militarnych bloków agresywnych, a mających na celu obronę pokoju zbiorowego i metody rokowań jako środka rozwiązywania problemów międzynarodowych.

Stosunki radziecko-indyjskie oparte na słynnych pięciu zasadach potwierdzają dobitnie słuszność tezy o możliwości pokojowego współistnienia i przyjaźni współpracy państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych. Ta doniosła teza zyskuje sobie obecnie coraz więcej zwolenników, i pragnąłbym wyrazić nadzieję, że zaakceptuje ją również większość tych, którzy obecnie występują przeciwko pokojowemu rozwiązywaniu problemów międzynarodowych w drodze rokowań, którzy wciąż jeszcze usiłują prowadzić politykę zagraniczną z pozycji siły.

Wspólne starania sił pokojowych, w tym Indii i Związku Radzieckiego, przyniosły już pozytywne rezultaty i odbiły się zwłaszcza na wynikach genezyjskiej konferencji szefów rządów czterech mocarstw. Konferencja ta toczyła się w duchu współpracy i odegrała ważną rolę w dziele zlagodzenia napięcia międzynarodowego i przywrócenia zaufania między czterema mocarstwami.

Obecnie, jak wiadomo, szczególnie wielką uwagę ca-

łej ludzkości przykuwa problem rozbrojenia, ponieważ wzrost zbrojeń zarówno typu zwykłego, jak również broni masowej zagłady wywołuje wśród narodów poważny niepokój o swą przyszłość.

Niestety jednak nasze wysiłki, aby położyć kres impasowi w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej i wodorowej, nie doprowadziły dotychczas do pozytywnych wyników.

Bez względu na powstałe trudności rząd radziecki będzie domagał się nadal zakazu broni atomowej i wodorowej i rozwiązania problemu rozbrojenia (długotrwałe oklaski).

Chciałbym, szanowni panowie deputowani, poczynić również kilka uwag na temat bezpieczeństwa w Europie.

Uzasadniony niepokój wszystkich narodów budzi obecnie okoliczność, że w Europie istnieją ugrupowania militarne, a na terytorium szeregu państw europejskich znajdują się obce wojska i bazy wojskowe.

Rząd radziecki występuje przeciwko polityce montowania bloków militarnych i za likwidacją tych bloków, które zostały już stworzone.

Niestety i tutaj trzeba podkreślić niechęć pewnych kół do kierowania się „duchem Genewy” w swej działalności praktycznej.

Świadczą o tym zwłaszcza próby rozszerzenia i umocnienia osławionego układu „o obronę”. Azji południowo-wschodniej, w którym reprezentowane są głównie kraje nieazjatyckie. Jak również montowanie bloku wojskowego na Bliskim i Środkowym Wschodzie na granicach Indii i Związku Radzieckiego. W takich warunkach rząd radziecki uważa za swój obowiązek przejawiać szczególną czujność wobec manewrów wrogów pokoju i wspólnie z Indiami i innymi państwami.

Jest rzeczą bezsporną, iż jedną z ważnych spraw jest problem niemiecki: czy rozbrojenie dokonywać się będzie na drodze utworzenia państwa pokojowego i demokratycznego, nie biorącego udziału w blokach militarnych, czy też na drodze wznowienia militarystyki i przystąpienia do ugrupowań militarnych mocarstw zachodnich. Interesy pokoju w Europie i na całym świecie wymagają, aby zjednoczone Niemcy szły pierwszą drogą — drogą pokojową i demokratycznego rozwoju. Kierując się tymi interesami Związek Radziecki określa swe stanowisko w sprawie niemieckiej.

W dalszej części przemówienia N. A. Bułganin mówił: Cechą szczególną naszych czasów jest głęboka zmiana sytuacji politycznej w krajach Azji i całego Wschodu. Odbija się wielki historyczny proces budzenia się i włączenia narodów Wschodu do czynnego życia politycznego. Proces ten przebiega całą parą i nie ma siły, która mogłaby go powstrzymać. Niektórzy, co prawda, usiłują zdławić lub lekceważyć wielkie przemiany historyczne dokonywane się obecnie na Wschodzie. Są one jednak faktem i co więcej, wywierają i będą nieuchronnie wywierać olbrzymi wpływ na całe życie międzynarodowe.

Charakterystycznym rysem obecnej sytuacji międzynarodowej w Azji jest istnienie szeregu problemów, których rozwiązanie wymagać będzie poważnych wysiłków. Tak np. wywołuje niepokój sprawę politycznego uregulowania problemu w Indochinach stosownie do postanowień konferencji genezyjskiej 1954 roku. Związek Radziecki będzie nieustannie walczył o

realizację tych postanowień (oklaski).

Tak więc, panowie deputowani, polityka zagraniczna naszych państw wykazuje wiele cech wspólnych. W ostatecznym rachunku dążymy do jednego i tego samego celu: do zlagodzenia napięcia międzynarodowego, do utrzymania i umocnienia pokoju, do zapobieżenia wojnie i wyeliminowania ludzkości od potworności wojny, do zapewnienia narodom spokojnej pracy i radości pokojowego życia.

Wiele wspólnego łączy nas również w rozwiązywaniu zadań, jakie wysuwa życie wewnętrzne naszych krajów.

Gdy naród nasz dokonał Rewolucji Październikowej, postawił sobie za cel doprowadzenie do gospodarczego i kulturalnego przeobrażenia odczynu oraz przystąpienia do przemysłowego krajoznawstwa. Pod kierownictwem partii komunistycznej naród radziecki rozwiązał pomyślnie te historyczne zadania.

W tym kroczymy własną drogą. Ale również przed nami stoi zadanie przekształcenia swej ojczyzny, która porzuciła się raz na zawsze państwu kolonialnemu, w przodujące państwo o rozwiniętej gospodarce narodowej i należytym poziomie życia. Naród radziecki z całkowitym zrozumieniem i ze szczerą sympatią odnosi się do waszych wysiłków mających na celu realizację tych zadań (oklaski).

Naszym zdaniem, obecnie istnieje wszystkie możliwości dalszego rozszerzenia współpracy radziecko-indyjskiej w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej, jak również w dziedzinie nauki i techniki. Gotowi jesteśmy podzielić się z wami naszym doświadczeniem gospodarczym i naukowo-technicznym (oklaski). Odpowiadając na pragnienie i dążenie naszego narodu, I. Stalinia także wszystkie niezbędne warunki dla dalszego rozwoju handlu między naszymi krajami na zasadzie równości i wzajemnej korzyści (długie i miłkliwe oklaski).

Wszystko co widzieliśmy w ciągu pierwszych dni pobytu w Indiach potwierdza nasze głębokie przekonanie, że dalszy rozwój stosunków między naszymi krajami spoczywa na trwałej podstawie wspólnych i wielostronnych interesów (długie i miłkliwe oklaski).

Wszystko co widzieliśmy w ciągu pierwszych dni pobytu w Indiach potwierdza nasze głębokie przekonanie, że dalszy rozwój stosunków między naszymi krajami spoczywa na trwałej podstawie wspólnych i wielostronnych interesów (długie i miłkliwe oklaski).

„GEN. BEM”
I „BYTOM”
WRACAJA Z CHIN
Jak informuje dzielnica eksploatacji PŁO — z portów Chin Ludowych są w drodze do kraju dwa statki: „General Bem” i „Bytom”. „General Bem” wiezie m. in. z Chin dużą partię rudy i 150 ton drobnych. Z kolei z Wschodniego Pakistanu jutro oraz tranzytowy ładunek 860 ton pleprzu z Cechin dla Związku Radzieckiego. „Bytom” natomiast ma w swych ładunkach 7.500 ton rudy.
W Gdyni m. s. „Mickiewicz” ładuje drobne do portów Państwowej Ameryki. Po odchylnie dodatkowej podróży do Norwegii, skąd przywiózł 6.000 tony rudy. „Mickiewicz” zabiera chemiczalia, 1.200 ton siodła oraz czeskie motory Diesla i podwozia samochodowe z Brazylii i Argentyny. (h)

SZYBIEJ DOSTARCZAĆ MANIFESTY STĄKOWE
Sprawa dostarczania manifestów

Komisja Polityczna ONZ zakończyła debatę nad kwestią koreańską

Nowy Jork PAP. Komisja Polityczna ONZ zakończyła we wtorek 22 bm. debatę nad kwestią koreańską.

Przed przystąpieniem do głosowania nad poszczególnymi rezolucjami i poprawkami, wniesioną przez delegację polską do rezolucji amerykańskiej, szereg delegatów

wyjaśnił motywy swego stanowiska w głosowaniu.

Delegat Anglii poparł rezolucję amerykańską.

Delegat polski dr. K. Suchy ogłosił przed głosowaniem, że ustępuję aprobowanego sprawozdania 13 państw, „które uczestniczyły w konferencji genewskiej z ramienia ONZ” oświadczył, iż rezolucja amerykańska nie sprzyja rychłemu rozwiązaniu kwestii koreańskiej. Poprawka polska zmierzająca do wyeliminowania ustępu wywołującego najwięcej sprzeciwów, a tym samym do ułatwienia rozstrzygnięcia kwestii koreańskiej, nie została przyjęta.

Mówca stwierdził, że jeśli ONZ pragnie zachować swój autorytet, musi w kwestii koreańskiej wykazać bezstronność i obiektywizm. Zdaniem delegata polskiego uregulowanie kwestii koreańskiej wymaga przeprowadzenia wolnych wyborów, pod nadzorem neutralnego organu międzynarodowego.

Delegat polski skrytykował sztywne stanowisko USA i W. Brytanii, których delegaci uchylają się od dyskusji nad nowymi propozycjami. Mówca zapowiedział, że delegacja polska wyraziła pragnienie szukania nowych dróg w rozwiązywaniu kwestii koreańskiej, by poparły poprawkę polską.

Delegat ZSRR zapowiedział, iż wstrzyma się od głosowania nad rezolucją amerykańską, ponieważ „zatrzaszkuje ona drzwi dla dalszych rokowań”.

Delegat Indii Menon stwierdził, iż nie może poprzeć rezolucji amerykańskiej, ponieważ „zatrzaszkuje ona drzwi dla dalszych rokowań”.

Delegat Chile zapowiedział, że wstrzyma się od głosowania nad rezolucją amerykańską, ponieważ ma pewne wątpliwości co do jej warty w niej sformułowań.

Za poparciem projektu rezolucji wypowiedzieli się delegaci: Meksyku, Gwatemali, Australii i Izraela.

W wyniku głosowania, rezolucja amerykańska została uchwalona 45 głosami przy 13 wstrzymujących się. (Białoruś, Czechosłowacja, Polska, Ukraina, ZSRR, Burma, Chile, Syria, Indie, Boliwia, Indonezja). Poprawka polska uzyskała 9 głosów (Białoruś, Czechosłowacja, Polska, Ukraina, ZSRR, Burma, Jugosławia, Afganistan i Indie), 8 państw wstrzymało się od głosowania. Przeciwnie poprawce polskiej głosowało 39 delegatów.

Dwa ustępy rezolucji dotyczące poszukiwania szybkiego rozwiązania kwestii koreańskiej zgodnie z celami ONZ oraz wzywające do kontynuowania wysiłków dla osiągnięcia tego celu, uzyskały 54 głosy, wstrzymujących się od głosowania tylko Boliwia i Syria.

Ustępy rezolucji zalecający umieszczenie kwestii koreańskiej na porządku dziennym XI sesji przyjęty został 49 głosami przy 7 wstrzymujących się. (Kraje obozu socjalizmu plus Syria i Boliwia).

O POWRÓT ŻOŁNIERZY FRANCUSKICH Z AFRYKI

Delegacja kobiet z Paryża przybyła do francuskiego Ministerstwa Wojny, gdzie domagała się powrotu żołnierzy z Afryki północnej. Delegacja przywodziła 5850 podpisów.

Fot. — CAP

„ŚWIATA”

22 bm. wyjechała do Moskwy grupa jugosłowiańskich specjalistów z dziedziny energii atomowej. Celem wizyty jest przeprowadzenie rozmów na temat współpracy między Jugosławią a Związkiem Radzieckim w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

ANGLIA
Prasa brytyjska poświęca ostatnio dużo uwagi zagadnieniu bikielarstwa i chuligaństwa wśród młodzieży. Londyńscy bikielary niosący nazwę „teddy boys” ubierali się na wzór strój z okresu króla Edwarda VII i zapuszczali długie włosy, które układali w fantazyjne czupryny. Bikielarskiej modzie panującej wśród części młodzieży brytyjskiej nie oparla się nawet taka instytucja, jak Royal Society Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Jak donosi „Sunday Express” w ministerstwie tym wydany został zakaz noszenia bikielarskich strojów przez uczniów szkół. Komendant służby wewnętrznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mjr Amery zapowiedział, że kontrola nad wykonywaniem tego zarządzenia przeprowadzana będzie w dnach wyjazd.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Co Ci się szczególnie podobało w dzisiejszym numerze „Głosu”?
Czy któryś z artykułów wzbudził Twoje wątpliwości?
Na jakie pytania chciałbyś otrzymać odpowiedzi w najbliższym czasie?
Jakie zauważyłeś błędy i usterki w druku, w opracowaniu graficznym numeru?
Jeśli chcesz podzielić się z redakcją swoimi uwagami, kieruj je na adres: Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, Redakcja „Głosu Wybrzeża”. Na kopercie zaznacz: Ankietę, albo telefonuj na nr 315-72.

Prasa zachodnia

PORAZKI

»wolnego świata«

COMBAT

LE JOURNAL DE PARIS

Wydanie z dnia 15.10.1954 r. — 15.10.1954 r. — 15.10.1954 r.

Egipski pułkownik, Anwar Se date, członek Rady Rewolucyjnej i podsekretarz stanu, wylicza porażki, jakie poniósł ostatnio „wolny świat”. Są one następujące:

1. Konferencja w Bandungu, 2. Ruch wyzwolenia na Cyprze, 3. Zaostrzenie stosunków między Grecją a Turcją, 4. Porażka Francji w Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie problemu algerijskiego, 5. Ruch narodowo-wyzwolenia w Afryce północnej, 6. Odmowa Egiptu podporządkowania się naciskowi państw zachodnich, 7. Nawładzenie stosunków między Moskwą a Bonn, 8. Opozycja krajów arabskich wobec bloku zachodniego, 9. Pakt pomiędzy Egiptem, Syrią i Arabią Saudyjską.

I pułkownik Sedat wnioskując, że duża lista porażek nie jest jeszcze zamknięta, że mocarstwa zachodnie mogą jeszcze spodziewać innych porażek w Azji, Afryce i Europie. Przyczyną tych porażek jest „przestarzała polityka” mocarstw zachodnich, która doprowadziła do generalnej klęski.

Choćby nie wiadomo jak gorzka była prawda, trzeba przyznać, że egipski pułkownik uchwycił lepiej niż rozumujący przestarzałym kategorią dyplomaci Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji — kruchość konstrukcji układów zachodnich i strzępów papieru, konstrukcji strzępów papieru, zdrowemu rozsądkowi zarówno w dziedzinie politycznej, gospodarczej, jak kolonialnej.

Wielka trójka — a trzeba ją tak nazwać — powtarza historię dawnego imperium austriackiego, które zawsze spóźniało się ze swoją polityką. Jedynym zajęciem, które stało się mania imperialistycznych terminatorów w Waszyngtonie, jest montowanie zapory przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Nie zrozumieeli oni jeszcze, że postępując

tak, jak gdyby pancerne jednostki radzieckie miały lada dzień ruszyć w kierunku Renu, zamykając uporczywie oczy na rzeczywistość, na fakt przesłania się narodów, które uważają za niedojrzałe i zdolne jedynie do grania roli pionków na szachownicy.

Sama koncepcja paktu atlantyckiego mogłaby mieć rację bytu tylko wtedy, gdyby zawieszona była w sobie całkowite porozumienie wszystkich jego uczestników w sprawie wszystkich problemów, będących w zawieszonym.

Uzależniając jedynie bezpieczeństwo wojskowe nad Renem i Łabą, co do którego spórzone się za późno, że nie jest ono wcale zagrożone, państwa atlantyckie zlekceważyły sprężystość, które na dalszą metę wpływała na sam pakt.

Francja napotyka na nie zrozumienie ze strony swych sojuszników w sprawie Afryki północnej. Wyplera jest z Wietnamu południowego przez marionetkowy rząd, pozostający na żołdzie Stanów Zjednoczonych. Grecja nie zgadza się już, by Cypr miał być ceną za luso-ryczne bezpieczeństwo. A kraje arabskie, mimo nacisku i obietnic ze strony Waszyngtonu, gotowe są wnieść ogień na Środkowym Wschodzie.

Wszystko to dzieje się w czasie, kiedy w Bandungu powstał blok młodych narodów Azji południowo-wschodniej, narodów, które mają już swój rozruch USA do hegemonii kapitalistycznej w tym regionie.

Największym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. Toż jest przyszłość losu z ręki przesądzone, gdyż rucho narodów do wyzwolenia nie można już zatrzymać.

Ważnym błędem tego tak zwanego „wolnego świata” jest właśnie to, że wolność narodów jest jego najmniejszą troską. Jedyną jego siłą napędową jest dążenie do zachowania pozycji strategicznych lub gospodarczych. To

Płomienny bojownik o szczęście ludu pracującego



tów: wschodniego, zachodniego i południowego, objęły 15 gubien, 36 powiatów. 240 razy przemawiał na wiecach w obecności 700 tys. żołnierzy, chłopów i robotników. Z tego okresu uitarło się powiedzenie: Michał Iwanowicz starczy za dywizję. Bo rzeczywiście, w dni zagrażające krajowi niebezpieczeństwa jego agitacyjna pomoc dla frontu była ogromna. Z jego prostych słów, „chnących prawdą, masy czerpiły otuchę i nowe siły do walki z kontrrewolucją i interwencją.

Ze wszystkich dziedzin wielostronnej działalności Kalinina szczególną wartość posiadała dla nas jego doświadczenia i wskazania jako propagandzisty.

Jak mówił i pisał Kalinin? Sam styl, urzekający prostotą i bezpośredniością, bardzo indywidualny, a przy tym niezwykle dostępny, stanowił jak gdyby odbicie jego osobowości, wskazywało na jego skromność i na głębię umysłu.

Kalinin nie zniósł sztuczności ani w słowach, ani w życiu. Piętnuje więc urzędową biurokrację, uczy rzeczowego podejścia do zagadnień, walczył z konwencjonalnym stosunkiem do ludzi, z bezdušnością, asekurowaniem, propagandą odważną, zachęca do inicjatyw, samodzielności i śmiałości.

Tę samodzielność myślenia i działania zaleca również w stosunku do teorii marksistowskiej, której gruntowne studia są obowiązkiem każdego komunisty pragnącego mieć kompas w swojej codziennej działalności. Wytykając twórczy charakter marksizmu-leninizmu, Kalinin wysłuchiwał, dogmatyczne wykuwanie: „Żeby być marksistą należy teorię przepić życiem, związać powściągnięciem z teorią. Być marksistą — to znaczy być twórcą.

Szczególnie wzruszające są stroniczki dzieł Kalinina, na których występuje on jako wychowawca młodzieży, krzewiciel socjalistycznej moralności.

To nowe oblicze moralne zajaśniało przed całym światem w dni Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy naród ra dzieckiem, wychowany przez partię, za cenę fantastyczne go bohaterstwa obronił własną rewolucyjną zdobycę i wolność uciemiężonych narodów Europy przed zalewem faszystowskim. Do tego bohaterstwa przetrwał cały czas wojny nieustraszenie, zgrzeszał naród, wielki bolszewik propagandzista, Michał Kalinin.

D. Trylewicz

Po raz pierwszy wygospodarowany fundusz zakładowy

Od czterech lat załoga Gdańskiej F.ki Farb Ficznych nie miała funduszu zakładowego, nie miała więc z czego czerpnąć środków na poprawę socjalnych potrzeb załogi. Działło się tak dlatego, że fabryka zamiast planowanego zysku przy nosiła straty.

Przełom nastąpił dopiero na konferencji partynonomicznej, która odbyła się na początku roku, załoga wystąpiła o zrewidowanie zaniżonych norm oraz o przeprowadzenie gruntownej analizy technologii produkcji.

Początkiem załogi sprzyjał fakt, że w fabryce została przeprowadzona gruntowna reorganizacja.

Rezultaty tych zmian stały się wkrótce uchwytne — nowy kierownik produkcji tow. TOP-CZEWSKI wspólnie z nowym dyrektorem tow. SKRUNDZEM i majstrzem WACŁAWEM ŻUKIEM wprowadzili nową technologię. Gdy dawniej farby w ule-raczkach kręciły się od 18 do 50 godzin, to dziś już po 9 godzinach są dobre, gdyż i załoga dokłada starań, aby nie było niedociągnień.

W wyniku wspólnego wysiłku kierownictwa i załogi wzrosła wydajność pracy. Za trzy kwartały br. zamiast dotychczasowych strat wygospodarowano ponadplanową obniżkę kosztów własnych w wysokości 9 proc. — co pozwoliło na uzyskanie zaliczki na rachunek funduszu zakładowego — oraz przedterminowo wykonano w dniu 10 listopada zadania planu rocznego.

W walce o coraz lepsze wyniki wyróżniają się: brygada oddziału FI-LIPKA oraz poszczególni członkowie załogi jak: SUROWIEC, SUZAR-KOWA, ŚWITALSKA, BARYŁA, KUZIŃCOWICZ i pałac PAWEŁ PIKPA oraz EUGENIA KNEBEL.

Część jednak załogi zostaje jeszcze na uboczu, nie biorąc udziału w przemianach, które dokonały się w zakładzie. Są to mieszkadłowi z tzw. działu czarnego, warsztatowcy i pracownicy pokładowi. Czy nie wstąpić im w tej „wycieczce” postawy wobec wysiłków towarzyszy, walczących o uzyskanie dla zakładu coraz lepszych wyników?

29 mieszkań jednorodzinnych mają otrzymać robotnicy Z. B. M.

W blokach przy ul. Lotników Polskich w Gdańsku-Chelmie, od dawna już zamieszkałych, znów krzątają się robotnicy budowlani. Tym razem wykonują roboty dla siebie: na wysokich strychach domów budują dotkliwe mieszkania. Stosów nie do umowy zakładowej z br. robotnicy ZBM Gdańsk mają otrzymać 29 mieszkań jednorodzinnych. Tu w blokach przy ul. Lotników Polskich ma ich na razie powstać 18.

Nareszcie będą miały przyzwoite mieszkania — mówi, śmiejąc się cieśla Jezierski, pracownik ZBM Gdańsk, zatrudniony przy „inwestycjach własnych”. Mieszkanie jest wprowadzone na poddaszu, ale będzie suche, jasne i wygodne. I to jakie mieszkanie — składa się z dużego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki.

Bardzo się z tego cieszymy — wtrąca Tyburski z bazy sprzętu. — Nareszcie dyrekcja pomyślała o własnych pracownikach.

Ja właśnie mam dostać to mieszkanie, w którym teraz pracuję — wyjaśnia Jezierski, przybijając superne na ściankę działową. — Ale martwię się tym, że w mieszkaniach może być zimno, bo kierownik Kościu kiewicz nie kazał rapować zewnętrznej strony ścianek działowych, a wiadomo, że przy superze jest to niezbędne. Kierownik powiada, że przez to będą mniejsze koszty ale czy zarapowanie tak drogo kosztuje? A ludziom byłaby wygoda.

Oczywiście, że „oszczędność” proponowana przez kierownika budowy inwestycji własnych nie powinna tu mieć miejsca i sadzimy, że dyrekcja ZBM-Gdańsk wypłynie na ob. Kościu kiewicz, by zmienić dotychczasowe decyzje. Tak samo dyrekcja winna zalecić kierownikowi wykonanie w kuchniach dodatkowych drzwi-czek wiodących bezpośrednio na strych, co gospodyniom CAF fot. Ukielewski



Uwaga uczestnicy naszego konkursu

W niedzielę, 27 bm. o godz. 11 w sali Klubu TPPR przy ul. Kłiewskiej we Wrzeszczu nastąpi uroczyste zamknięcie konkursu. W programie występy znanych artystów opery, baletu, teatru i radia. Po części artystycznej — losowanie nagród.

PONIŻEJ PODAJMY ROZWIĄZANIE ZADAŃ KONKURSU

16 zadań konkursowych przedstawiały w na-stępującej kolejności republiki ZSRR:

- 1) Kazachska, 2) Łotewska, 3) Kirgiska, 4) Białoruska, 5) Rosyjska, 6) Gruzińska, 7) Karelo-Fińska, 8) Azerbejdżańska, 9) Mołdawska, 10) Litewska, 11) Uzbekka, 12) Ukraińska, 13) Tadżycka, 14) Armńska, 15) Turkmenska, 16) Estońska.

Wstęp na imprezę za zaproszeniami, które moż-na otrzymać w redakcji w sobotę, 26 bm. od godz. 9 rano.

Repatrianci z Chin przybyli do kraju

Ostatnio na pokładzie statku „Przyjaźń Narodów” przybyła do Gdyni 10-osobowa grupa repatriantów z Chin.

Na zdjęciu: Aleksandra Fiatkowska przybyła do kraju wraz z rodziną po 35-letniej nieobecności w kraju uitał w porcie brat Antoni Fiatkowski z żoną i synem.

CAF fot. Ukielewski



Polemiki o sprawach gdańskiej architektury

Cieszę się, że „Głos Wybrzeża” włączył się do dyskusji, jaka nie od dzisiaj toczy się pomiędzy architektami nad kierunkiem dalszej zabudowy Głównego Miasta.

Wydało się, że głównym powodem dyskusji był wybudowany w ubiegłym roku

Zarzut red. Marcinkowskiego o koszarowości fasady od strony ul. Kołodziejkiej

Wprawdzie skłonny jestem przyznać słuszność tym, którzy podkreślają celowość dyskusyjowania nad nowymi dziełami architektonicznymi dopiero po ich wykończeniu, zdają się jednak projekty, które można kwestionować już przed ich realizacją. Do tych ostatnich należy — jak to słusznie podkreślił w „Głosie Wybrzeża” z dnia 29 paźd. red. Stefan Marcinkowski wspomniany wyżej budynec zaprojektowany właśnie przez drugiego dyskutanta, inż. Stanisława Holca.

Zdawać by się mogło, że w tak eksponowanym punkcie Głównego Miasta (sąsiedztwo Zbrojowni, tzw. Domu Schüllera, perspektywa na Kościół Mariacki) zasada rekonstrukcji winna być przeprowadzona ze szczególnym pietyzmem. Tymczasem stało się inaczej. Tam, gdzie ongiś (przy ul. Piwnej nr 68, 69) stały dwie ciekawe, empirowe, bliźniacze kamieniczki, obecnie widzimy fasadę budynku, która ani nie nawiązuje do architektury wspomnianych kamieniczek, ani też do tradycyjnych form i proporcji budownictwa gdańskiego.

O tym, że kol. Holc miał materiały do rekonstrukcji, świadczą dwie załączone reprodukcje z dwóch popularnych, przedwojennych książek o Gdańsku. Dlaczego kol. Holc z tych materiałów nie skorzystał? Jak w świetle tego faktu wyglądała słowa kol. Holca, cytowane z jego własnego artykułu: „Ponieważ posiadaliśmy bogatą ikonografię i dokładne zdjęcia elewacji zabytkowych kamieniczek (mowa o kamieniczkach Długi Targ 1-13 — przyp. mój), zrozumiałe jest, że należało je od-budować możliwie jak naj-wierniej (podkr. mój)”. Zapewniam kol. Holca, że więk-szość kamieniczek z ciągu Długi Targ 1-13 była re-

konstruowana na podstawie mniej ciekawej i mniej dokładnej ikonografii, niż ta, którą miał on do dyspozycji przy opracowywaniu projektu fasady Piwna 68/69.

Poza tym, na zakończenie, mała uwaga. Kol. Holc martwi się, że „kamieniczka (Długi Targ) nr 10 nie została zrekonstruowana w pełni i wspaniały portal musiał zawdro- wać w inne miejsce”.

Trzeba wyjaśnić, że rokowany portal z czołpa w nadświetliu został przeniesiony na Długi Targ 10 dopiero w roku 1924 i pochodzi z kamieniczki Piwna 13. Ponieważ zrekonstruowane obecnie (n. b. bardzo ściśle) szczyt fasady Długi Targ 10 jest barokowy i pochodzi z pierwszych lat XVIII wieku wydaje się, że postąpiło słusznie przenosząc rokokowy portal, pochodzący z ostatniego ćwierćwiecza XVIII w. do współczesnej mu rokokowej fasady, jednej z najpiękniejszych tego typu w Gdańsku — Długi Targ 29. zwłaszcza, że powrócił na ul. Piwną z różnych względów był już niemożliwy.

mgr inż. arch.

JANUSZ CIEMNOŁOŃSKI

kol. Holc próbuje odeprzeć powołując się na 4 segmen-

ty, na jakie podzielił tę fasadę dla rzekomego zachowania skali. Jednakże trzeba podkreślić, że proporcje tych pięciokondywnych, szero-kich segmentów nie są bynajmniej typowe dla Gdań-ska, zaś kryjący te segmenty wspólny, długi dach kalenicowy jeszcze silniej podkre-słał obojętne wkomponowanie w stary blok nowej bryły architektonicznej. O ile wpro-wadzenie dachów kalenicowych dla segmentów skraj-nych można byłoby uzasad-niać tradycją historyczną, a także zasadą stopnia waż-ności ulicy (domy ustawiano szczytami do ulic głównych), to kalenica nad pozostałą, środkową częścią budynku całkowicie przekreślał gdański charakter tego ciągu ulic- nego.

Podcień, jakkolwiek sta-nowi element zupełnie obcy dla krajobrazu ulicy gdańskiej, w tym wypadku jako kompromis pomiędzy koniecznością utrzymania histo-rycznej linii zabudowy i po-winno poszerzenia jezdnii ko- sztem chodnika — nie może, moim zdaniem, pod- legać dyskusji. Jednakże

wprowadzenie podcienia nie przekreśla możliwości rekonstrukcji fasady, o czym mo-że świadczyć przykład ka-mieniczki Długi Targ 25.

Poza tym, na zakończenie, mała uwaga. Kol. Holc martwi się, że „kamieniczka (Długi Targ) nr 10 nie została zrekonstruowana w pełni i wspaniały portal musiał zawdro- wać w inne miejsce”.

mgr inż. arch.

JANUSZ CIEMNOŁOŃSKI

kol. Holc próbuje odeprzeć powołując się na 4 segmen-

ty, na jakie podzielił tę fasadę dla rzekomego zachowania skali. Jednakże trzeba podkreślić, że proporcje tych pięciokondywnych, szero-kich segmentów nie są bynajmniej typowe dla Gdań-ska, zaś kryjący te segmenty wspólny, długi dach kalenicowy jeszcze silniej podkre-słał obojętne wkomponowanie w stary blok nowej bryły architektonicznej. O ile wpro-wadzenie dachów kalenicowych dla segmentów skraj-nych można byłoby uzasad-niać tradycją historyczną, a także zasadą stopnia waż-ności ulicy (domy ustawiano szczytami do ulic głównych), to kalenica nad pozostałą, środkową częścią budynku całkowicie przekreślał gdański charakter tego ciągu ulic- nego.

Podcień, jakkolwiek sta-nowi element zupełnie obcy dla krajobrazu ulicy gdańskiej, w tym wypadku jako kompromis pomiędzy koniecznością utrzymania histo-rycznej linii zabudowy i po-winno poszerzenia jezdnii ko- sztem chodnika — nie może, moim zdaniem, pod- legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

legać dyskusji. Jednakże

Sprawa, nad którą trzeba się zastanowić

PAMIĘTAM, jak na którymś zebraniu jeden z działaczy sportowych „obrazil” się, kiedy w czasie dyskusji wytykano mu, że kółko sportowe, które reprezentował, nie pracuje.

— Jak to? — oburzył się — zarzucać nam, że nie robimy, a nasi piłkarze i pingpongści, to co? Mało odnieśli zwycięstw?

Trzeba było dopiero długiej perswazji, aby wytłumaczyć owemu działaczowi, że jest w błędzie i że pracy kółka nie ocenia się tylko ilością odniesionych zwycięstw.

Przytoczony wyżej wypadek nie jest odosobniony. Mamy wielu jeszcze działaczy sportowych, którzy zapamiętali w sukcesy garstkę wyczynowców, ich tylko otaacza opieką zapominalscy swoimi podstawowymi zadaniami — mobilizowania i zdobywania dla sportu takich właśnie ludzi, którzy do tej pory nie mieli okazji czynnie występować na boisku i nie poznali jeszcze piękna, jakie kryje w sobie szlachetna rywalizacja sportowa. Bo jakże jest pożytek z tego, że na boisku widzi się kilkunastu zawodników, podczas gdy pozostali towarzysze pracy nie znają sportu z bliska i nie wiedzą na wet, jakim celom służy odznaki SPO i klasyfikacji sportowej.

A przecież obie te odznaki stanowią fundament, na którym oparty jest nasz sport ludowy. Koło zakładało nie może dobrze pracować, chociażby miało najlepszych wyczynowców, jeżeli reszta jego członków jest bierna i nie wykazuje ochoty, aby systematycznie trenować i zdobywać normy na SPO.

Na podstawie zdobytej ilości odznak SPO i klasyfikacji, można najlepiej zorientować się czy w danym kole sportowym, zrzeszeniu, mieście i województwie,

sport się rozwija, czy też stoi w miejscu.

Jeśli chodzi o nasze województwo, to trzeba stwierdzić, że w stosunku do lat ubiegłych sytuacja nieco się poprawiła chociaż do doskonałości jeszcze daleko. Do tej pory, a więc na miesiąc przed zakończeniem roku, plan klasyfikacji sportowej wykonaliśmy w 130 proc., a plan zdobywania SPO i BSPO — w 90,4 proc.

Właściwie z faktu tego powinniśmy się cieszyć. A jednak nie jest tak dobrze, jak by się to na pozór zdawało. Wystarczy przejrzeć tylko sprawozdania i zestawienia cyfrowe znajdujące się w teczkach Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Gdańsku, aby przekonać się, jak wiele mamy jeszcze kół sportowych, które przez okragły rok nie poczyniły najmniejszych starań, by spopularyzować odznakę SPO wśród swoich członków.

Oto one: KS Gedania przy DOKP, KS Kolejarczy przy Stoczni Remontowej, KS Włóknarzy przy Zakładach Wziewskich w Oliwie, KS Stal przy Fabryce Opanowania Blaszanych, KS Budowlani przy ZBM w Gdańsku, KS Budowlani przy Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego, KS

Sparta przy Centrali Produktów Naftowych, KS „Prasa”, KS Zryw przy Szkole Położnych oraz kółka sportowe Sparty przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego i Centrali Handlu Przem. Skórzanego.

Do tej długiej listy można by jeszcze dodać wiele kół, które częściowo tylko próbowały wywiązać się ze swych zadań. Do nich m. in. należy gdańska Lechia. To jedno z najsilniejszych kół zaplanowało 89 odznak SPO i 260 klasyfikacji sportowej, a zdobyło zaledwie 33 odznaki SPO i 125 klasyfikacji. Katastroficznie przedstawia się również sytuacja w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym. Plan na rok bieżący wynosił tu 1526 odznak SPO, z których zdobyto tylko 72!

Przedstawiliśmy sytuację na terenie miasta Gdańska. Trudno jest też przypuszczać, by w innych miastach czy powiatach działało się lepiej. Jeżeli pomimo to globalny plan roczny będzie wykonany, jest to zasługa takich kół, które solidnie pracują nad spopularyzowaniem sportu wśród swoich członków i wykonują z wyjątkiem nadwyżką zadania planowe. Do takich wzorowych kół zaliczyć należy przede wszystkim KS Zryw przy Technikum Przem. Okrętowego, będące pod opieką znanego działacza mgr Skórzanego, KS Zryw przy Technikum Bud. Przemysłowego, kółka sportowe Stali przy Stoczni Gdańskiej i Stoczni Północnej oraz KS Kolejarczy ZNTK na Zawisiu.

Do końca roku pozostało jeszcze 5 tygodni. Jest więc jeszcze czas na to, aby sportowcy nasi uzupełnili niedobory. Ambicją wszystkich działaczy i zawodników powinno być, aby województwo gdańskie nie tylko wykonało, ale wysoko przekroczyło plan odznak SPO i klasyfikacji.

Mikołaj Wyrzykowski

W sprawie opieki nad nieletnimi...

I NIESIENIA POMOCY ROBIETOM I DZIECIOM W SPRAWACH ALIMENTARNYCH odbyło się 26 bm. o godz. 10 w 10

kalu Zarządu Wojewódzkiego Li Kobiety w Gdańsku przy ul. Hucisko 1 calodnienna konferencja.

Zarząd Wojewódzki LK zaprasza na konferencję adwokatów i członkinie poradni prawno-społecznych, prowadzonych przez LK, członkinie sekcji socjalno-bytowych zarządów miejskich i powiatowych LK oraz kuratorów społecznych.

Zamknięcie ulicy Podwale Grodzkie

W związku z naprawą na wierzchniej ulicy Podwale Grodzkie do skrzyżowania przy ul. Wałowej — odcinek ten zamknięty będzie dla ruchu kołowego na okres od 23 do 30 bm., a dla ruchu tramwajowego (linia nr 3) od 26 bm. godz. 13 do 28 bm. godz. 4 rano.

Dziś w MDK...

...w sali imprezowej przy ulicy Wałowej o godz. 15 odbędzie się wieczorna mikstowa dla młodzieży klas licealnych.

KRONIKA DNIA

Komunikaty FN

W sali Prez. MRN w Sopocie odbędzie się 24 bm. o godz. 18 narada aktywny Frontu Narodowego, radnych i przedstawicieli organizacji społecznych Sopotu.

Obwodowe komitety Frontu Narodowego nr 7 i nr 8 wraz z komitetami blokowymi nr 12 i nr 13 organizują dziś o godz. 18 w świetlicy Gazowni Miejskiej w Gdańsku spotkanie mieszkańców z radnymi. Na zebraniu omówiona będzie realizacja programu Frontu Narodowego.

Uwaga uczestnicy wycieczki do Warszawy

Karty uczestniczący na wycieczkę do Warszawy w dniu 25 bm. można odbierać o godz. 9 do 16 w oddziale „Orbisu” w Gdańsku i w Gdyni.

Radio na dzień 24 bm.

Program II na fal 230,1 m

8.00 — Stan pogody i wiadomości
8.05 — Muzyka rozrywkowa 8.30
— Stan pogody i wiadomości
8.35 — Fragmenty z III suty Ant. Arenskiego 12.00 — Wiad. 12.10 — Przegląd prasy 12.15 — Utwory wokalno-instrumentalne 12.40 — Muzyka 13.10 — Swojskie melodii 13.30 — Utwory fortepianowe W. Walentynowicza 13.50 — Własna melodia 14.00 — Wiadomości 15.25 — Mistrzowie walców 17.00 — Dla dzieci aud. pt. „Jestem” 18.15 — Wiadomości 18.20 — Koncert chóru p. d. St. Stulgrosza 19.00 — Muzyka i aktualności 19.25 — „Oderwana kocha” — wiersze 19.40 — Utwory organowe 19.55 — Zauwaga muzyczna 20.30 — „Baśń

o czarodziejskiej grze i znużonym zraczu” — słuchow. 21.30
— Stan pogody i wiadomości 22.10
— Melodie taneczne 22.20 — Odc. 1 opow. K. Koźmińskiego „Legion poety” 22.40 — Z naszych sal koncertowych.

Program Wybrzeża. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków 12.30 — Komunikaty 16.00 — Studenci PWSM w Sopocie przed mikrofoniem: L. Konianowicz fortepian 16.15 — Felieton N. Rydzewskiej „C. O. - 60” czyli bomba pokójku” 16.30 — Z piosenką po Polsce 17.30 — Dziennik 17.45 — Piosenka tygodnia 17.50 — Audycja aktualna 22.00 — Dziennik rybacki.

Chromik i Górnik Zabrze przyjeżdżają do Gdańska

W najbliższą niedzielę o godz. 12, na stadionie Lechii we Wrzeszczu, odbędzie się na zakończenie sezonu piłkarskiego towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy gdańską LECHIA i GÓRNIKIEM ZABRZE.

W przerwie meczu rozegrany zostanie bieg na 3.000, względnie 5.000 m. w którym mieszkańcy Wybrzeża będą mieli okazję zobaczyć rekordzistę Polski CHROMIKA. Obok Chromika na starcie uderzymy MAŃKOWSKIEGO (Lechia), WE SOŁOWSKIEGO (Budo. Włoni Olsztyn) i innych.

GŁOS SPORTOWY

OBIECUJĄCE PERSPEKTYWY sezonu sportów zimowych na Wybrzeżu

Do właściwego sezonu zimowego pozostało już niewiele czasu. Większość kół sportowych Wybrzeża przygotowywała się do tego okresu bardzo starannie, zdając sobie sprawę, że wyniki, jakie uzyskają w zbliżającym się sezonie nasi sportowcy zależą będą przede wszystkim od właściwego wykorzystania jesieni. Obecnie wielu sportowców i młodzieży szkolna z niecierpliwością oczekuje na pierwszy śnieg, by spróbować swych sił i umiejętności w zawodach i różnych imprezach zimowych, których w tym roku będzie na Wybrzeżu sporo.

Jakie to będą imprezy? Zaczniemy od zrzeszenia sportowego BUDOWLANI. Aktyw tego zrzeszenia opracował już szczegółowy plan zajęć zarówno dla narciarzy, jak hokeistów i łyżwiarzy. W okresie zimy szczególny nacisk położony zostanie na rozwój narciarstwa i to nie tylko w trójmieście.

Członkowie ZS Budowlani postanowili bowiem stworzyć podsekcje narciarskie w kilku miastach powiatowych, m. in. w Kartuzach i Wejherowie. Kartuzi wybrano ze względu na doskonałe warunki terenowe, w Wejherowie natomiast znalazło się wielu entuzjastów narciarstwa, których praca przyniesie na pewno dobre rezultaty. Tam też odbędzie się kilka imprez, m. in. zawody narciarskie w biegach płaskich i skokach. Budowlani projektują również rozegranie kilku imprez narciarskich na znajdujących się obecnie w budowie skoczni w Sopocie, względnie też na

starej skoczni w Oliwie z udziałem czołowych zawodników kraju, następnie liczne zabawy na lodzie dla młodzieży, pokazy bajek itd.

Poważne przygotowania do zimy poczyniło również zrzeszenie sportowe STAL, które przygotowuje na kortach tenisowych oraz na boiskach do siatkówki i koszykówki lodowiska dla swoich hokeistów i do użytku mieszkańców. Obiekt będzie radiofonizowany i oświetlony.

W Sopocie, dzięki miejscowej Sparcie i MKKK, powstanie również kilka lodowisk, m. in. na kortach tenisowych oraz na stadionie przy ul. Włocławskiej. Istniejący już tor saneczkowy, po dokonaniu drobnych poprawek, nabierze większej szybkości, w bez czego w tym roku po raz pierwszy odbędzie się na torze soplek pierwsze w historii Wybrzeża zawody bobsleje.

Również w Wejherowie miejscowy aktyw sportowy postanowił przystąpić do budowy skoczni narciarskiej, w Kartuzach, Elblągu i innych miastach województwa powstanie wiele ślizgawek.

Rzuciliśmy tu tylko kilka przykładów, z których jasno wynika, że zrzeszenia sportowe na Wybrzeżu w okresie zimy prowadzić będą ożywioną działalność. Czy jednak same dobre chęci oraz kilkanaście obiektów zimowych wystarczą? Przecież do uprawiania sportów zimowych potrzebny jest sprzęt

i to jak najlepszej jakości. Okazuje się, że z tą sprawą nie jest najlepiej.

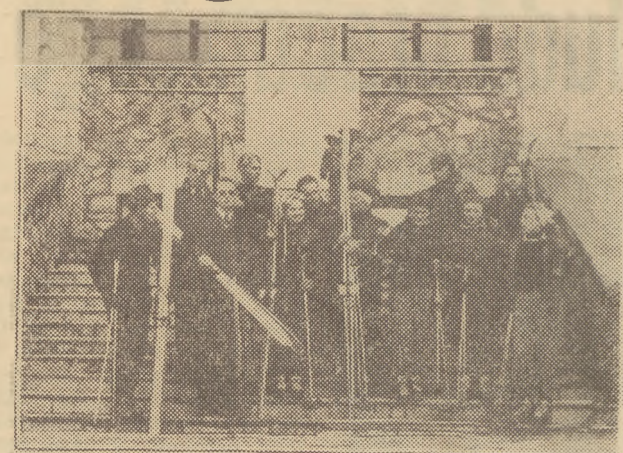
Działacze Budowlanych Sparty i innych zrzeszeń uskarżają się na brak dobrych kijów hokejowych. Te, które można nabyć w sklepach Centrali Handlowej Sprzętu Sportowego nadają się tylko na... jeden mecz z butami. Tyżew do jazdy szybkiej zwanych pancernymi, nart, tych wyczynowych kijów metalowych itd. Czy sprzęt zimowego w ogóle nie ma? Nie, tak powiedział nie można. Narty są, kijki są, ale ich olbrzymia większość nie nadaje się do użytku. Nie dziwny się więc, że nie ma na nie amatorów.

Mówiąc o przygotowaniu zrzeszeń i kół sportowych do sezonu zimowego, trzeba również wspomnieć o SKS. Dotychczas tak się działo, że tylko niektóre szkoły stwarzały młodzieży odpowiednie warunki do uprawiania sportów zimowych. Tam, gdzie kierownictwo szkoły dbało o rozwój sportu, tam powstały szybkie, tam też młodzieź uprawiała pożyteczne rozrywki — gry i zabawy na lodzie i śniegu, które są przecież doskonałym przygotowaniem do uprawiania sportów zimowych.

Praagniemy więc zwrócić uwagę wszystkim kierownikom szkół i nauczycielom wychowania fizycznego, aby w bieżącym sezonie zimowym wykazali trochę inicjatywy i spowodowali, by przy każdej szkole powstała ślizgawka. Przecież gry i zabawy budują u ćwiczących żywe zainteresowanie sportem, dają możliwość kształtowania cech charakteru, są wreszcie jedną z pożytecznych i zdrowych form czynnego wypoczynku, tak potrzebnego uczącym się młodzieży.

K. Józwiak

Cortina d'Ampezzo marzeniem narciarzy całego świata



Polscy narciarze zjazdowcy trenują w Cortina (Włochy), przygotowując się do Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Cortina d'Ampezzo. Na zdjęciu: Ekipa polskich zjazdowców w Cortina. Fot. — CAF

Od momentu, gdy na stadionie zimowym w Cortina d'Ampezzo zapalony zostanie znicz, a dźwięki fanfary ogłoszą otwarcie VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich, dzielą nas zaledwie dwa miesiące. Nie też dziwnego, że we wszystkich krajach uczęszczających w Igrzyskach trwała gorączkowa przygotowania do startów. Ogarnęły one cały świat, gdyż liczą 37 państw zjazdowców do Igrzysk w Cortina jest rekordowa w historii olimpiad zimowych.

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „United Press” w Moskwie, wiceprezidentowi Komitetu KF i Sportu ZSRR, Michał Peślak m. in. powiedział: „W konkurencjach alpejskich nie spodziewamy się w Cortinie zwycięstw nad reprezentantami Austrii, Francji, Szwajcarii czy Włoch.

Liczymy się natomiast poważnie z sukcesami narciarzy i narciarek w konkurencjach klasycznych oraz łyżwiarzy w jeździe szybkiej. Zarówno oni, jak i hokeiści powinni łącznie zdobyć dla ZSRR kilka medali.

Do Komitetu Organizacyjnego w Cortina wpłynęło już imienne zgłoszenie ekipy Stanów Zjednoczonych. Reprezentacja USA weźmie udział w turnieju hokejowym, w jeździe szybkiej i figurze na lodzie, w zawodach bobslejach oraz we wszystkich konkurencjach narciarskich. Federacje łyżwiarzkie Szwecji i Finlandii dokłada

ją starań, aby reprezentanci ich wypadli jak najlepiej w Cortina. Przygotowania przedolimpijskie obla federacje prowadzą wspólnie dla swych zawodników od 2 miesięcy.

W pełnym toku są przygotowania olimpijskie narciarzy Niemieckiej Republiki Federalnej. Od początku października aż do momentu rozpoczęcia Igrzysk wszyscy oni są zgrupowani. Wyjazd narciarzy niemieckich do Cortina nastąpi w pierwszych dniach stycznia. Wraz z reprezentantami NRF, wyjadą do Włoch i zawodnicy NRD, gdyż, jak wiadomo, na Igrzyskach Olimpijskich oba te państwa wystawiają wspólną ośrodkoniemiecką reprezentację.

Organizator letniej olimpiady — Australia, po raz pierwszy weźmie udział w olimpiadzie zimowej. Przypuszczalnie startować będzie 5 narciarzy i 4 łyżwiarzy.

A tymczasem organizatorzy — Włosi, dopinają „ostatni guzik” organizacji olimpiady. Wykonano już zostały wszystkie obiekty i urządzenia, mogące służyć do pomieszczenia na widownię ponad 150 tys. widzów. Rozpoczęło już pracę Biuro Prasowe Igrzysk, które pomagać będzie licznym, po przesłaniu półtoratysięcznej armii dziennikarzy, radiowców, filmowców, fotoreporterów i sprawozdawców telewizyjnych, którzy zapowiedzieli już swój przyjazd do Cortiny.

(Z. O.)

Po zgłoszeniu światel nad ringiem w Pradze (Telefonem od naszego wysłannika)

Wia dzień pomeczowy, prze prowadziliśmy tu z kierownictwem naszej ekipy klasyfikację aktorów niedzielnego spotkania, która wygląda następująco: 1) Niedźwiedzi, 2) Soczewiński, 3) Grzelak, 4) Pietrzykowski, 5) Walasek, 6) Piński, 7) Murawski, 8) Drogosz, 9) Mańka, 10) Lidke.

Czechosłowaków natomiast sklasyfikowano według następującej kolejności: 1) Koutny, 2) Majdloch, 3) Gold, 4) Ivanus, 5) Torma, 6) Kasel. Pozostałych zawodników sklasyfikowano ex-quo.

Werdykty sędziowskie spowodowały, że atmosfera na oficjalnym bankiecie po meczowym była bardzo zimna. Nie mogli jej rozgrzać przemówienia gospodarzy, którzy dziękowali sędziom za „obiektywizm”.

Nasi zawodnicy wręczyli na bankiecie czechosłowackim kolegom srebrne herły Warszawy, zaś sami otrzymali podróżne nesesery. Sekcja boksu CSR otrzymała piękny srebrny puchar, zaś nasi bokserzy puchar kryształowy.

Jeśli chodzi o boks, to warto podkreślić, że już w niedzielę zaproszono nas na pokaz filmu nakręconego w czasie niedzielnego spotkania. Pokaz ten nie wywarł na nas jednak dobrego wrażenia, gdyż autor filmu pozostawił na taśmie jedynie sceny, w których gospodarze zadawali ciosy.

Skończył jednak z boksem i przemydlił do innych ciekawych spraw sportowych. Praga zależe obecnie na punkcie hokeja na lodzie. Obliczane są szanse reprezentacyjnej drużyny na Igrzyskach Olimpijskich, przy czym powszechnie liczy się, że zdobędzie ona przynajmniej srebrny medal. Nadzieje swoje opierają entuzjaści tego sportu na fakcie zmontowania przez czechosłowacką radę trenerów trójki ataku nie ustępującej pierwszym dwóm „żelaznym”. Optymizm ten znajduje również częściowe uzasadnienie w przekonywających zwycięstwach odnoszonych przez kadę na terenie Anglii. Wobec tego, że

drugim garnitur hokeistów CSR bawi obecnie w Szwecji, na miejscu gra jedynie trzecia rezerwa. Jej też wstęp oglądaliśmy w niedzielę na wypełnionym po brzeżym zimowym stadionie. Przed ciwnikami Czechosłowaków występujących pod firmą „Spartaka”, była znana w Polsce drużyna Soertertalle. Szwedzi, którzy według oświadczeń gospodarzy „trenowali” przed meczem w lagernach praskich warietów, zagrali beznadziejnie słabo i w efekcie zeszli z boiska pokonani 1:4.

Przed wyjazdem do Pragi miałem możliwość oglądania wystawy w naszym Centralnym Sklepie Sportowym przy ul. Długiej w Gdańsku. Dominował tam... sprzęt letni. Jakże inaczej jest w Pradze! Na wystawach narty, sanki, łyżwy, kijki hokejowe, okucia — a więc wszystko to, co potrzebne jest sportowcowi zimą. A że i ceny nie są wysokie (para doskonałych łyżew kosztuje 35 koron, a tak poszukiwane u nas smary do nart 2 korony), więc też nie brak nabywców.

W ogóle sezon sportowy kwitnie w Pradze. Po Szwedach przyjeżdżają tu hokeiści Związku Radzieckiego, potem angielscy zawodowcy. Od 4 do 10 grudnia grać będą siatkarki o „Wielką Nagrodę” Pragi, zapowiedziany jest przyjazd gimnastyków niemieckich i szermierzy austriackich.

Jeśli chodzi o poczynania czechosłowackiego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, to obracają się one dookoła przygotowań ekipy na Igrzyska Olimpijskie w Cortina d'Ampezzo. Czechosłowacy wysyłają tam bardzo silną liczebną ekipę, iż czac na zdobycie medali nie tylko w hokeju, lecz również w łyżwiarstwie szybkim i figurze oraz w narciarstwie.

O szansach naszych podtunlowych sąsiadów w Igrzyskach Olimpijskich po mówimy jeszcze dokładniej w ciągu najbliższych dni.

STANISŁAW SPYRA



Czołowy bokser CSR — Torma.